Goya, Jane Austen

ZADZWOŃ DO MNIE JUTRO,
BO DZISIAJ JEST MI SMUTNO
I Z MYŚLAMI KRUCHO,
JAKBY KTOŚ MNIE WYŁĄCZYŁ
I NAGLE Z PLANSZY ZDMUCHNĄŁ
WIĘC ZADZWOŃ DO MNIE JUTRO…

DZIŚ GUBIĘ RYM, SŁOWA SIĘ NIE KLEJĄ
LECZ NA SIŁĘ NIE SZUKAM ICH, WIEM, ŻE GDZIEŚ ISTNIEJĄ…
I NIE POMOŻESZ MI, CHOĆ CHCESZ, NIKT PRÓCZ MNIE
TUTAJ NIE ZAGOŚCI.
SAMA DZIŚ ZANURZĘ SIĘ NA CAŁY DZIEŃ
W ŚWIECIE JANE AUSTEN..,

ZADZWOŃ DO MNIE JUTRO,
BO DZISIAJ JEST MI SMUTNO
I Z MYŚLAMI KRUCHO,
JAKBY KTOŚ MNIE WYŁĄCZYŁ
I NAGLE Z PLANSZY ZDMUCHNĄŁ
WIĘC ZADZWOŃ DO MNIE JUTRO…

A JUTRO JUŻ PEWNIE SIĘ POZBIERAM
I PRZYGOTUJĘ GRUNT, WTEDY WRÓĆ, ZNIKNIE STĄD CHIMERA…
LECZ CZY TO BĘDZIE PSTRYK I JUŻ, BŁYSK I JUŻ,
NIE MAM TEJ PEWNOŚCI,
BO NADAL JESTEM TU GDZIE CHCĘ, SZUKAJ MNIE
W ŚWIECIE JANE AUSTEN…

ZADZWOŃ DO MNIE JUTRO…